Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 236 | Katowice, sobota 11-go października 1930. | Rok 29

TELEGRAMY.

Obiad na cześć gościa japońskiego.

Warszawa. Poselstwo japońskie wydało obiad na cześć brata króla jopańskiego księcia Takamatsu i księżnej Kikuko. W objedzie poza personelem poselstwa i świty wzięli udział minister spraw zagranicznych Zaleski z małżonką, pierwszy wiceminister spraw wojskowych generał Konarzewski, szef sztabu głównego generał Piskor z małżonką, dyrektor protokółu dyplomatycznego Romer z małżonką, szef sztabu marynarki wojennej komandor Franckowski, zastępca dyrektora protokółu dyplomatycznego Przeździecki, radca Michał Mościcki z małżonką oraz osoby przydzielone do świty księcia Takamatsu.

Zjazd prawników.

Warszawa. W dniu 10 b. m. wyjeżdża z Warszawy liczna delegacja, zorganizowana przez polską komisję współpracy prawniczej międzynarodowej, udając się na trzeci zjazd prawników czechosłowackich w Bratislawie, w dniu 11 do 14 bm. Do delegacji należą przedstawiciele poszczególnych organizacyj prawniczych z pośród wszystkich działów umiejętności prawniczych. Wyjazd prawników polskich do Bratislawy jest rewizytą za udział prawników czechosłowackich w zeszłorocznym drugim zjeździe prawników polskich w Warszawie.

Burza na Bałtyku.

Gdynia. Już od kilku dni na Bałtyku panuje silna burza. Siła wiatru dochodzi do 12, co oznacza huragan. W zatoce gdańskiej siła wiatru 7 około 14 m. na sekundę. Kilka statków handlowych ukryło się przed burzą w porcie gdyńskim, w którym ruch i ładowanie odbywa się normalnie. (PAT.)

Burza na Śląsku Średnim.

Berlin. Silna burza przeszła we czwartek rano nad Śląskiem we Wrocławiu i innych miastach. Wicher pozrywał dachy i powyrywał drzewa z korzeniami. Ofiar w ludziach dotychczas nie zanotowano. (PAT.)

Nowy lot przez Atlantyk.

Harbour Grace (Nowa Ziemia). Kapitan Errloll Boid i porucznik Harry Connor rozpoczęli o godz. 16.20 lot transatlantycki na jednopłatowcu „Columbia". Lotnicy mają zamiar wylądować w Anglji. (PAT.)

Strajk na Maladze.

Londyn. Według doniesień z Malagi, strajkujący robotnicy zniszczyli szereg tramwajów i taksówek, zmuszając je do powrotu do remiz i garażów. Gubernator polecił aresztować członków komitetu strajkowego. Pomiędzy strajkującymi a robotnikami kolejowymi, śpieszącymi do pracy, doszło do starcia, w którem interwenjowała żandarmerja. Dwóch robotników odniosło rany. Drugie starcie zdarzyło się nieco później, gdy strajkujący nie chcieli zastosować się do wezwania policji do rozejścia się. Wymieniono kilka strzałów, od których jeden ze strajkujących poniósł śmierć.

Rocznica zajęcia Wilna przez wojska polskie.

Wilno. W dniu 9 października, jako w rocznicę wkroczenia wojsk generała Żeligowskiego do Wilna, w sali teatru „Lutnia" przy licznym udziale publiczności nastąpiła inauguracja cyklu odczytów na temat dziejów walk o Wileńszczyznę. W inauguracji tych odczytów wzięli udział wojewoda Raczkiewicz, przedstawiciele duchowieństwa, biskup prawosławny Teodozjusz, rektor uniwersytetu, prezydent miasta, przedstawiciele wojskowości, świata naukowego, prasy i innych.

Kowno. We czwartek, jako w dniu 10 rocznicy zajęcia Wilna przez wojska generała Żeligowskiego, miasto było udekorowane flagami państwowemi z czarnemi opaskami. Naogół dzień przeszedł zupełnie spokojnie ,nosząc całkiem odmienny charaktef, niż w latach ubiegłych. Nigdzie nie zanotowano żadnej demonstracji ani wystąpień antypolskich. (PAT.)

Rewizje i aresztowania wśród komunistów rusińskich.

Lublin. Wojewoda lubelski zarządził zamknięcie i rozwiązanie ruskiego stowarzyszenia pod nazwą Ridna Chata w Chełmie za uprawianie działalności komunistycznej. W związku z powyższem organa policji państwowej przeprowadziły w nocy z 8 na 9 b. m. szereg rewizyj zarówno w zarządzie głównym stowarzyszenia, jak i w jego filjach. W wyniku tych rewizyj ujawniono bibułę komunistyczną, broń oraz korespondencję, stwierdzającą, iż członkowie stowarzyszenia tego byli czynnymi działaczami partji komunistycznej. W następstwie przeprowadzonych rewizyj aresztowano około 30 osób. Dalsze dochodzenia trwają.

Zasypani piaskiem.

Lwów. W piaskowni przy ulicy Paulinów, w czasie ładowania piasku na furki, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, mianowicie wywróciła się drewniana ściana, podtrzymująca górę piaskową. Usuwające się zwały piasku zasypały stojących u podnóża góry 3 robotników i dwie furmanki 2-konne. Zawezwana straż pożarna i pogotowie ratunkowe wszczęły energiczną akcję ratunkową. Po kilkugodzinnej pracy odkopano 2 robotników. Jeden z nich już nie żył, drugi poniósł ciężkie obrażenia. Poszukiwania trzeciego zasypanego trwają nadal. W akcji ratunkowej biorą również udział żołnierze 40 p. p., którzy w krytycznej chwili ćwiczyli się na pobliskich wzgórzach.

Hittlerowcy żądają wotum nieufności dla rządu.

Berlin. (Tel. wł.) Jak donoszą pisma, hittlerowcy uchwalili postawić w parlamencie wniosek o wyrażenie nieufności rządowi kanclerza Brüninga. Przewodniczący narodowo-socjalistycznej frakcji parlamentarnej, dr. Frick, otrzymał już odpowiednie zlecenie od zarządu stronnictwa.

Niezwykła sytuacja polityczna.

Paryż. Na bankiecie stowarzyszenia prasy anglo-amerykańskiej premjer Tardieu nie chciał mówić o polityce, oświadczył jednak co następuje: „Powiem panom jednak, że sytuacja obecna jest najbardziej niezwykła ze wszystkich, jakie zdarzały się od 50-ciu lat.

Nie chcę improwizować mej mowy — przypomnijcie sobie, panowie, kilka zdań, jakie wypowiedziałem w Alençon i przeczytajcie deklaracje, złożone przez Brianda w Genewie, a zapoznacie się z całą polityką Francji. Francja, która posiada najwięcej równowagi materjalnej i moralnej, może tylko sobie życzyć, aby tak było na całym świecie. (Pat.)

Obrady zarządu międzynarodowego biura pracy.

Bruksela. Rozpoczęto tutaj obrady 50-tej sesji rady administracyjnej Międzynarod. Biura Pracy. Otwarcie miało charakter szczególnie uroczysty przy udziale belgijskiego premjera, oraz ministrów i poprzedzone było dłuższą audjencją członków Rady u króla.

Rada omawiała w dłuższej dyskusji problem konwencji o czasie pracy w górnictwie w związku z przygotowaniami do przyszłej międzynarodowej konferencji pracy. Omawiana była również sprawa międzynarodowych konwencyj o ubezpieczeniu inwalidzkiem i od bezrobocia jako też wysunięta z inicjatywy Rządu Polskiego kwestja konwencji o urlopach pracowniczych. (Pat.)

Marszałek Piłsudski na froncie wyborczym.

Dla każdego, kto nie ma oczu przysłoniętych bielmem partyjnictwa, widocznem było oddawna, że wysiłki stronnictw opozycyjnych, skierowane ku wytworzeniu wspólnego bloku dla obalenia marszałka Piłsudskiego, były z góry skazane na niepowodzenie. Nie widzieli tego tylko przywódcy partyjni. W swej nienawiści do Piłsudskiego gotowi byli połączyć się z największym swym wrogiem, byle tylko osiągnąć cel i zdobyć z powrotem władzę oraz możność robienia potem interesów. Dla tej koncepcji pragnęli pozyskać naród za wszelką cenę. Nie cofali się przed użyciem najjaskrawszych metod podburzania przeciwko rządowi i zohydzania tych, kórzy dążyli do poparcia usiłowań marszałka Piłsudskiego, zmierzających do usunięcia błędów w ustroju Polski.

Wysiłki opozycji spełzły na niczem. Naród pozostał obojętny, widząc, że powrót do władzy przywódców opozycji, oznaczałby powrót do tych stosunków, które przed majem r. 1926 doprowadziły państwo nad brzeg przepaści. Nie rwało długo, a sami przywódcy zaczęli stopniowo odpadać od sztucznie skleconego bloku, skoro rozpoczęły się targi o mandaty, podobnie, jak dawniej odbywały się targi o fotele ministerjalne, posady i koncesje. I jak dawniej, tak i teraz przywódcy nie mogli się pogodzić. Blok opozycyjny można dzisiaj uważać za rozbity.

Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, jak obecnie patrzą na blok ci, którzy do niedawna byli jego porącymi zwolennikami. Oto, co pisze organ chrześcijańskiej demokracji, „Głos Narodu": „Centrolew, jako blok wyborczy pięciu stronnictw środka i lewicy, nie był tworem naturalnym. Zawiele było w nim niezdrowia, by się mógł ostać w walce tak gorącej, jak się zapowiada. Zerwali z nim poszczególni działacze „Piasta", zrywały nawet całe okręgi N. P. R. Dołącza się do nich rozłam stronnictwa chłopskiego. Czy na tem zatrzyma się ruch ośrodkowy w centrolewie, niewiadomo. Inaczej być nie mogło. I nie kto inny, tylko kierownicy centrolewu za ten stan rzeczy odpowiadają. Sklecili twór sztuczny, różnorodny, pozbawiony jednolitości nawet w tak ważnej sprawie, jak stosunek do sanacji".

Trudno o bardziej druzgocący wyrok, jaki wydaje na akcję opozycji przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu obecnie organ Chrześcijańskiej Demokracji. Temsamem potępia także siebie samą. Boć ona była również uczestnikiem i to wybitnym, niesłychanej kampanji. Że obecnie do centrolewu nie należy, to nie umniejsza bynajmniej jej winy. Przeciwnie dowodzi, że przywódcy opozycji gotowi są każdej chwili zimenić swe zdanie i swe postępowanie, byle tylko osiągnąć właśnie korzyści.

Wynurzenia organu chrześcijańskiej demokracji są też wyraźnem potwierdzeniem, że słusznem jest stanowisko tych wszystkich, którzy zwalczają

opozycję taką, jaką ona jest obecnie w Polsce. Rzeczowa krytyka tych lub owych posunięć rządu lub poszczególnego ministra jest zawsze dopuszczalna i pożyteczna. I przed taką krytyką rząd nigdy się nie uchylał. Przeciwnie zwoływał w ważniejszych sprawach fachowców, którzy otwarcie wypowiadali swe zdanie i uzgadniał poglądy ich z ogólnym interesem państwowym. Takiej krytyki opozycja nie stosowała. Nie dążyła ona do tego, by wytykać błędy, a wskazywać lepsze drogi. Potępiała z góry wszystko i wszystkich, co nie szło z nią do obalenia istniejącego stanu i pomożenia jej do zdobycia władzy. A zohydzanie rządu w oczach społeczeństwa doprowadziła do ostatecznych granic, siejąc przez to zamęt i torując drogę do anarchji.

Ten system walki musi się skończyć. Polska nie może sobie pozwolić na to, by wewnątrz państwa toczyła się walka, kto ma wziąć władzę w swoje ręce. Sytuacja jest obecnie zanadto poważna, a niebezpieczeństwo zbyt groźne. U granic Polski dochodzą do głosu siły, które zupełnie jawnie dążą do uszczuplenia państwa. To, co w Niemczech było dotychczas w ukryciu, wychodzi na powierzchnią i dochodzi do władzy. Niebawem ster rządów przejdzie w ręce najskrajniejszych nacjonalistów, którzy ani chwili nie zawahają się, by napaść na Polskę i odebrać jej Pomorza, część Poznańskiego, Śląsk. Będą oni mieli jako sprzymierzeńców Rosją bolszewicką, z którą — jak wiadomo zostało ujawnione — hittlerowcy pozostają w bardzo serdecznych i bliskich stosunkach. W Gdańsku nacjonaliści otwarcie mówią o przyłączeniu Wolnego Miasta do Niemiec. We wschodniej Małopolsce Ukraińcy coraz śmielej podnoszą głowę, by oderwać się od Polski. Litwa czyha tylko na sposobność odebrania Wilna.

A wewnątrz państwa propaganda bolszewicka zatacza coraz szersze kręgi, by siać ferment wśród mas, walczących z trudnościami gospodarczemi. Nie śpią także Niemcy na Śląsku, którzy coraz butniej podnoszą głowę w przekonaniu, że już niedługo Śląsk będzie pod panowaniem polskiem.

Gdzie okiem sięgnąć, czają się niebezpieczeństwa. Czyż Polska będzie w stanie stawić im czoło, gdy naród jest rozproszkowany, gdy przywódcy opozycji w zaciekłości swojej starają się zniszczyć wszelki autorytet? Czy jest w Polsce jednostka, lub stronnictwo, będące w stanie w miejsce marszałka Piłsudskiego ująć ster władzy i dać odrazu państwu większą siłę do odparcia grożących niebezpieczeństw, a narodowi lepsze warunki bytu?

Ostatnie wydarzenia stwierdziły niemoc tych czynników, które roszczą sobie pretensje do rządzenia Polską. Nie potrafią one niczego zbudować, a gdy próbują jednoczyć, to nawet fundamenty rozsypują się w gruzy.

Oto, dlaczego obowiązkiem wszystkich jest, odwrócić się od burzycieli, od siewców bezładu, a popierać wysiłki marszałka Piłsudskiego, mając na celu jedynie i wyłącznie wzmocnienie potęgi państwa i wzrost dobrobytu ludności.

Jak wówczas, gdy w r. 1914 stanął Józef Piłsudski na czele garstki pierwszych polskich żołnierzy, którzy w dziejowym momencie zamanifestowali wobec świata, że naród polski żyje i dąży do niepodległości — jak po klęsce Niemców w r. 1918 stanął na czele wskrzeszonego państwa i silną ręką ujął ster, by uchronić państwo przed grożącą anarchją — gdy w dwa lata później stanął na czele armji i rozgromił bolszewików, jak w r. 1926 zdecydował się objąć przemocą władzę, by ratować państwo przed skutkami gospodarki przywódców stronnictw — tak teraz staje na czele listy kandydatów do sejmu i senatu, by poprowadzić posłów do spełnienia tych zadań, jakich od nich naród oczekuje.

Nieliczna garstka otaczała Piłsudskiego w r. 1914. A jednak szeregi jego wzrastały coraz bardziej tak, że wreszcie stanął na czele całego narodu. Szedł za nim naród, w chwilach niebezpieczeństwa, bo wierzył, że on go przed niemi uchroni. I dzisiaj, gdy znowu gromadzą się chmury, Piłsudski staje na froncie i wzywa naród za sobą. Pójdzie też za nim także tym razem, bo wierzy, że nikt inny pewniejszą ręką go nie poprowadzi.

Dziś w RADJO (d. 11 października) Godz. 20.30 Trio Ranackich

Przegląd polityczny

Litwini rozczarowali się do Niemców.

Jak donosiliśmy, litewski minister spraw zagranicznych, Zaunius, podał się do dymisji. Powodem tego było jego ustępliwe stanowisko w Genewie wobec żądań niemieckich w sprawie Kłajpedy. Stanowisko to doprowadziło do tego, że rząd niemiecki stał się faktycznym panem położenia w Kłajpedzie. Wobec tego prezydent Litwy Smetona zażądał od Zauniusa podania się do dymisji. Również polecono wniesienie prośby o dymisję posłowi litewskiemu w Berlinie, Sidikauskasowi, który pośredniczył pomiędzy Curtiusem, a Zauniusem.

W związku z tem, pisma litewskie występują z ostremi napaściami przeciwko posłowi niemieckiemu w Kownie i stwierdzają, że Litwini przekonali się ostatecznie, iż nie mogą liczyć ani na rząd bolszewicki, ani na Niemców. Pozostaje im zatem jedyna droga, mianowicie szukanie porozumienia z Polską.

Agitacja niemiecka w Ameryce.

Z Nowego Jorku donosza, że b. prezydent Banku Rzeszy, Schacht, wygłosił przemówienie na bankiecie, wydanym przez Izbę handlową niemiecko-amerykańską. Schacht, omawiając problem reparacyj niemieckich, podkreślił, że Niemcy mogłyby obecnie wystąpić z żądaniem ogłoszenia moratorjum, jednakże kanclerz Brüning nie chce niepokoić opinji światowej. Mimo to wniosek ogłoszenia moratorjum musi być pewnego dnia postawiony. Schacht jest przekonany, że kanclerz pragnie obecnie przez zaciągnięcie nowej pożyczki zagranicznej pozostawić mocarstwom wierzycielskim wolną dchwilę ażeby przygotować się do rewizji planu Younga. Dr. Schacht rozwodził się następnie szeroko nad rzekomemi krzywdami Niemiec z powodu przyłączenia Pomorza do Polski. Przytem mówca apelował do obecnych, że naród amerykański nie zgodziłby się nigdy na oddzielenie Nowego Orleanu „korytarzem“ od pozostałego terytorjum amerykańskiego.

Stahlhelm grozi.

Manifestacje stahlhelmowców w Koblencji, o których już donosiliśmy, zakończyły się przyjęciem rezolucji, zwracającej się do narodu niemieckiego z apelem, aby zapomniał o sporach wewnętrznych i połączonemi siłami wystąpił do bezwzględnej walki z traktatami pokojowymi. Stahlhelm — podkreśla rozelucja — nie ustąpi, dopóki naród niemiecki nie odzyska zupełnej swobody zbrojeń oraz niezbędnej dla jego rozwoju przestrzeni. Rezolucja kończy się zapowiedzią, że Stahlhelm zgłosi akces do akcji plebiscytowej celem rozwiązania sejmu pruskiego. Zarząd naczelny Stahlhelmu wysłał na ręce prezydenta Hindenburga, jako członka honorowego, depeszę hołdowniczą, następującej treści:

Organizacje stahlhelmowe i młodzież stahlhelmowska, jako przedstawiciele i spadkobiercy ducha frontowego, ożywiającego dawną armję niemiecką, zebrani nad niemiecką rzeką przeznaczeń, ślą pozdrowienia wodzowi wielkiej epoki naszemu członkowi honorowemu, generał-feldmarszałkowi Hindenburgowi.

Prezydent Hindenburg odpowiedział depeszą, w której wyraża podziękowanie za pozdrowienia i życzenia.

Opozycja Francji przeciwko polityce Brianda.

Wspominając o zajściu, jakie miało miejsce na dworcu w chwili przybycia pociągu, którym powracał z Genewy Briand, a do którego podszedł pewien inwalida wojenny i zaczął mu w ostrych wyrazach czynić wyrzuty, że polityką swoją wywoła wojnę, „Journal des Debats“ oświadcza: „Ustami tego inwalidy przemówiła cała opinja publiczna. Niepokój jest ogólny. Jeżeli Francja nie zareaguje wobec wypadków, które niedawno zaszły na terenie międzynarodowym, to będzie to smutne zjawisko w jej historji, oznaką głębokiego zamieszania w umysłach i zapowiedzią czasów ponurych. Nie należy jednak wątpić o Francji. Dużo w niej jest jeszcze sił duchowych i żywotności poczucia narodowego. Wszyscy, którzy stoją na wyższych szczeblach historji państwa, widzą potrzebę nowej polityki, zgodnej z zagadnieniami chwili obecnej, polityki pokoju, lecz stanowczej, która liczyć się będzie z nauką niedawnej przeszłości i nagromadzonych błędów“.

Nowe zamieszki w Palestynie.

Wrogie stosunki pomiędzy muzułmanami a Arabami-chrześcijanami, zaostrzyły się się od kilku tygodni, obecnie zaś stały się jeszcze gorsze, przyczem tarcia obejmują coraz to nowe okolice. W Jaffie Arabowie-chrześcijanie dopuścili się profanacji kultu muzułmańskiego, co wywołało bójkę. Policja angielska opanowała sytuację i zaprowadziła porządek.

BRANIBOR

66) (Ciąg dalszy.)

Jakby droga ta straszna końca nie miała, jakby prowadziła do nieba.

Wojska znalazły się w martwej pustce, gdzie zieloności już nie masz, gdzie sosna ni świerk nie rośnie, w dzikiem piekle turni, iglic skalnych, u których stóp leżały ogromne zwaliska kamienne. Potoków już nie widać, źródło jego gdzieniegdzie ze ściany skakając bije, jeno po bokach wipchu czasem nitka wody ciecze. Na halach między głazami, kosodrzewina się pełza, jak sploty miedzianych węży powikłane jej korzenie, zapach niosą ogromne bukiety jej zielonych iglic.

Na upłazach gór trawy, ni zielska nie widać. Mchy szare się wloką, mdłe jakieś porosy i niebieskawe pleśnie. Czasem długo, długo brnąć trzeba w wiecznym śniegu, czasem lodowiec ogromne zajął przestrzenie; czasem koń trafi na przepaść zakrytą i zasypaną śniegiem, złudzony równą drogą, wjechał na białą caliznę, która usunęła się pod ciężarem i wraz z jeźdźcem runęła w bezdeń. Śmiercią i trupami znaczony ten pochód cesarza przez Alpy, ciągną się telegi pełne ludzi, którzy na upłazach, piargach i turniach łeb rozbili, nogę lub rękę złamali.

Radość wstąpiła w serca ludzkie, gdy przewodnicy krzyknęli:

— Przełęcz!

— Gdzie jesteśmy?

— Wdół teraz prowadzi nas droga.

— Do Włoch! Do Włoch!

— Te źródła rzekom południa już swe wody niosą.

Dotąd wszystkie napotkane potoki, strumyki i źródła szły w przeciwną stronę drogi, którą dążyło wojsko, płynąc ku północy, spadając na dół, aby lecieć do Renu lub Dunaju. Oto pierwsze po przełęczy źródło bucha z pod kamienia, oto po skale perli się woda, złączyła się z drugą, z dziesięciu kłokotów robi się ponik, z dziesięciu potoków rzeka, która przeczyste górskie wody do południowego morza niesie. Wojsko idzie na dół, rzeka górska drogę mu pokazuje, mija turnie i ogromne szczyty, przeciska się przez skały, toruje drogę przez złomy i wyboje. Znowu widać zielone świerki, których na szczytach nie było, droga cora złatwiejsza, prowadzi wojska w nieznany słowiańskiemu chłopstwu kraj.

Jesień, liście żółkną, a przecie jakby inny wiatr powiał w tej krainie. Zacisznie tu jakoś i miło, szerokie łożyska rzek, w bielutkie piaski spowite, jasne, szmaragdowe wody w kraj szeroki niosą. Powitało żołnierstwo stare mury Werony, ze zdumieniem Mściwoj patrzy na ogromny kamienny cyrk, który poczerniał ze starości, na odwieczne budowle z kamienia, które wznieśli dawni władcy tej ziemi.

Przeleciała nad ruiną wichura czasu, w zwaliska obróciła pyszne budowle, w amfiteatrze[1]) Djoklecjana[2]), w miejscu, gdzie złotem, purpurą, majestatem błyszczeli tyrani.

Księża z orszaku cesarza pokazują ludziom miejsce, gdzie mieszkała królowa Rosamunda, której mąż z czaszki zamordowanego jej ojca wino pić kazał, pokazują ruderę, gdzie mieszkał Dietrich Wielki, o którym wojsko niemieckie pieśni wojenne śpiewało.

Na dłuższy odpoczynek zezwolił wojskom cesarz dopiero nad morzem. Przeszły pułki przez szeroki kraj Wenedów i rozbiły namiot nad brzegami szafirowej fali.

Na granatowej płaszczyźnie wód widać zdaleka gromadę wysp i ostrowców, do których łódki rybackie przedniejsze rycerstwo wiozą. Zdala bielą się domy, w niebo strzelają wieżyce; roi się mrowisko ludzi, którzy nad budową miasta pracują. Od narodu Wenedów, który w północnych Włoszech mieszka, nazywa się to miasto Wenecją.

Przybiły łodzie do wyspy, która się zowie: Rivoalto.[3]) Mściwoj i Mieczysław wyszli na plac przed kościołem św. Marka. — Stary to kościół. Półtora wieku już stał od czasu, gdy okręt przyniósł tu święte zwłoki ewangelisty Marka, którego w złotym grobie pochowano, na którego trumnie setki świec się jarzą.

Dziś sławną świątynię słupy i rusztowanie zakryły. Jeszcze widać i czuć spaleniznę, której ofiarą kilka lat temu padł kościół; dziś na miejscu pogorzeli nową świątynię nad grobem apostoła budują. Z za koronki i przędzy rusztowań widać już wspaniałą bazylikę, błyszczy złoty lew, godło świętego apostoła.

Hukiem młotów, trzaskiem siekier, gwarem ludu szumi Rivoalto, tłum ludzi nad kościołem pracuje, gromada rzemieślników stawia przed kościołem ogromną dzwonnicę, Campanillę, sam doża Pietro Tribuna robotą cieśli kieruje. Bernardowi, Mściwojowi i Mieczysławowi ogrom ludzkiej pracy pokazując.

Naokoło po lagunach mrowisko ludzi się snuje. Tysiące robotników pale dębowe w morze wbija, na palach stawiają marmurowe pałace i rybackie domy, człowiek walczy z morzem, aby zdobyć ziemię, po wąskich cieśninach sto łodzi rybackich i bark kupieckich pływa.

Wenecja króluje na morzu, okręty jej w daleki świat jadą, wszelkie towary wożąc, w handlu wszystkim narodom przewodnicząc. Kto żyje, każdy tu handluje, kupcy z pokładów bark wschodnie korzenie wydobywają, drogie tkaniny z Bizancjum zwożą, barwne szkło weneckie w daleki świat wywożą. Wszytskiego tu dostaniesz, wzamian za złoto otrzymasz, czego chcesz, pieprzu, mirry, czy... niewolnika... Na wielkie targowisko świata z podziwem Mściwoj i Mieczysław patrzy.

1) Amfiteatr — półokrągły budynek teatralny z siedzeniami, wznoszącemi się coraz wyżej.

2) Djoklecjan — cesarz rzymski (panuje od roku 284—305 po Chr.)

3) Dziś: Rialto.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 11 października

Św. Firmina, biskupa wyznawcy.
Św. Sarmata, męcz.
Św. Placydy, panny.

SŁOW.: DOBROMIŁA.

Jutro niedziela, 12 paźdz.: Św. Maksymiljana, biskupa i męczennika † 28 r.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.58,	o godz. 17.02
Księżyca	„ 18.22,	„ „ 10.18

Zmiany powietrza: pięknie, ciepło, wietrzno. — Jutro: tak samo.

— **Ulgi podatkowe dla nowych budynków.** Ulgi w postaci zwolnienia od podatków budynkowych, względnie od podatków od nieruchomości, pobieranych na rzecz państwa oraz związków samorządowych, które upłynęły w październiku r. b. przedłużono do końca 1940 r. Na podstawie tego przepisu, zwolnione będą od podatków na okres 15-letni nowowznoszone budowle, jak również części nadbudowane i przybudowane, tak mieszkalne jak i przeznaczone dla celów handlowych lub przemysłowych, jeżeli budowa, nadbudowywanie lub przybudowywanie wykończone będzie do końca 1940 r.

Ulgi te polegają na tem, że sumy zużyto na budowę domu mieszkalnego, zostają odliczone od ogólnej sumy dochodów danego płatnika, podlegającej podatkowi dochodowemu. Mówiąc inaczej — sumy inwestowane na budowę domów nie podlegają podatkowi dochodowemu, o ile płatnik złoży odpowiednie podanie do urzędu skarbowego, wypełniając nakazane formalności. Trzeba więc załączyć zaświadczenie, stwierdzające wybudowanie domu. Zaświadczenie takie wydają właściwe władze budowlane. To zwalnianie od podatku dochodowego można wykorzystywać w ciągu pięciu lat, albo też jednorazowo. Ta druga ewentualność jest przeprowadzona w ten sposób, że z ogólnej sumy dochodów odlicza się pięciokrotnie sumę inwestowaną na budowę domu mieszkalnego. W wydanym ostatnio dekrecie prezydenta państwa termin tej ulgi został przedłużony do końca 1940 roku. Każdy więc, kto w tym okresie wybuduje dom, jest uprawniony do wykorzystania wyżej opisanej ulgi. Zaznaczyć należy, że uprawnień do wspomnianej ulgi nie traci się nawet wówczas, gdy dom mieszkalny, będący tytułem do uzyskania ulgi, przejdzie w ręce osób trzecich.

— **Legalna emigracja nie jest dezercją.** Według okólnika ministerjum spraw wewnętrznych rezerwiści, którzy w czasie powołania ich na ćwiczenia wojskowe legalnie przebywali na czasowej emigracji zagranicą w celach zarobkowych lub też innych, powinni być powołani na ćwiczenia po powrocie do kraju i nie mogą być uważani za uchylających się od obowiązków odbycia ćwiczeń wojskowych. Nie można zaś względem nich stosować żadnych sankcji karnych.

— **Pracownicy kolejowi.** Życie kulturalno-oświatowe wśród szerokich rzesz pracowników kolejowych ogniskuje się w instytucjach kulturalnych, oświatowych i humanitarnych. Instytucji takich, przeznaczonych wyłącznie dla kolejarzy oraz ich rodzin, jest w Polsce ogółem 638, w tej liczbie: 127 orkiestr kolejowych, 56 chórów, 56 teatrów amatorskich, 9 kinematografów, 46 placów sportowych, 163 biblioteki, w tem 7 bibljotek wędrownych, 85 towarzystw pomocy wdowom i sierotom po kolejowych, 8 komitetów humanitarnych, 3 domy zdrowia i domy wypoczynkowe, 11 kolonji, 14 półkolonji letnich i wreszcie 60 przedszkoli dla dzieci kolejarzy. Władze kolejowe nie szczędzą nakładów na dalsze rozszerzenie sieci tego rodzaju instytucji, czego dowodem jest zorganizowanie w ciągu ostatniego roku 13 półkolonji, 25 przedszkoli i innych.

Województwo śląskie

* **Zjazd Starszyzny harcerskiej Męskiej.** W ubiegłą niedzielę w sali Wydziału powiatowego w starostwie w Katowicach odbył się zjazd instruktorów i komendantów Chorągwi Śląskiej. Przewodniczył komendant Chorągwi Męskiej Marjan Łowiński. Referat o dobrych uczynkach w Harcerstwie wygłosił dr. Zembaty z Cieszyna. Referat ten wywołał ożywioną dyskusję. Potem przemówił hr. Soltan, obrazując w krótkich słowach działalność drh. Łowińskiego i położone przez niego zasługi dla harcerstwa Śląskiego oraz zachęcając instruktorów do dalszej wytrwałej pracy. Następnie składali sprawozdania Komendanci Hufców o pracy i stanie ich hufców, poczem odbyła się przerwa, w czasie której wzięli udział wszyscy we mszy św. odprawionej dla harcerzy w kaplicy SS. Elżbietanek przez kapelana Chorągwi Śląskich Milika. Po nabożeństwie odbyły się dalsze obrady, a w końcu przystąpiono na wniosek drh. Łowińskiego do wyborów nowego Komendanta Ch. Męskiej. Wybrano na to stanowisko Drh. Jana Grzbielę.

* **Utworzenie syndykatu fabryk rur.** Po rokowaniach, które trwały przez 9 miesięcy, podpisano w tych dniach umowę w sprawie syndykatu polskich fabryk rur. Do syndykatu tego należą następujące fabryki rur w Polsce: Królewska Huta i Laury, Huta Bismarcka, Sosnowiecka fabryka rur, Huta bankowa i Modrzejowskie zakłady hutnicze. Prezesem rady nadzorczej Syndykatu został wybrany ponownie generalny dyrektor Haase, kierownictwo Syndykatu prowadzą Francuz p. Miquel dwaj Niemcy, pp. Sparwasser i Kotitsche. Wszystkie wymienione fabryki należą oprócz tego do międzynarodowego kartelu fabryk rur.

Z Katowickiego

Katowice. (Strzelanina w lesie kochłowickim). Przed sądem w Katowicach odpowiadali 22-letni robotnik Ellgoth z Kochłowic i jego przyjaciel Mańka. Akt oskarżenia zarzucił pierwszemu usiłowane zabójstwo, drugiemu opór przeciwko władzy państwowej i nieprawne posiadanie broni. Podsądni zeznali, że na początku czerwca bieżącego roku przechadzali się po lesie kochłowickim, gdzie znaleźli rewolwer. Po południu obaj znowu udali się do lasu, aby znalezioną broń palną wypróbować. W tym celu oddali strzał do pnia drzewa leśnego. W lesie przechadzali się dwaj policjanci. Na odgłos strzału funkcjonarjusze policji udali się w danym kierunku i spotkali Ellgotha i Mańkę. Pierwszy oświadczył, że wystrzelił z rewolweru, poczem broń tę porzucił. Na żądanie urzędników wszyscy udali się na miejsce, gdzie według E. rewolwer miał leżeć. Tutaj — według zeznania urzędnika policyjnego p. Sz. Ellgoth podniósł z ziemi broń, poczem skierował lufę w stronę urzędnika i po wypowiedzeniu słów „ty pierunie, ręce do góry" — strzelił z rewolweru. Urzędnik strzelił równocześnie w kierunku napastnika, który runął na ziemię, jednak nagle szybko wstał i zaczął uciekać, lecz podczas ucieczki oddał jeszcze jeden strzał. Chociaż strzelano z odległości mniejwięcej 8 kroków — wszystkie kule minęły celu. Mańka, który stał w pobliżu, szukał szczęścia również w ucieczce. Na rozprawie sądowej Ellgoth oświadczył, że nie strzelał do urzędnika, tylko w ziemię, a świadka Szymurę nazwał kłamcą. — Sąd skazał Ellgotha na 6 miesięcy, Mańkę na 2 tygodnie więzienia.

Mysłowice. (Zuchwała kradzież). Przed kilku dniami wszedł do mieszkania kupca A. D. przy rynku młody włóczęga. Kupiec spał, przeto nieproszonego gościa nie spostrzegł, lecz gdy obudził się, zauważył, że został okradziony. Włóczęga przywłaszczył sobie bowiem portfel kupca i jego ubranie. Portfel zawierał 350 zł gotówki, 15 dolarów oraz kilka weksli.

Janów w Katowickiem. (Nowy ratusz). Jak już donieśliśmy, gmina Janów buduje nowy ratusz. Roboty budowlane zostaną ukończone w tych dniach, przeto nowy gmach zostanie oddany do użytku w najbliższej przyszłości. Nowy ratusz będzie prawdziwą ozdobą dla tutejszej gminy.

Szopienice w Katowickiem. (Bezpłatna przychodnia przeciwgruźlicza). Przychodnia przeciwgruźlicza mieści się przy ulicy Kolejowej nr. 1 Kierownikiem jej jest lekarz dr. Szpiler. Badania lekarskie odbywają się dwa razy w tygodniu: we wtorek o godz. 10—11 przed południem, w piątek od godz. 4—5 po południu. Naświetlania lampą kwarcową odbywają się trzy razy w tygodniu: w poniedziałek, środę i sobotę od godziny 8—16. W miesiącu wrześniu wydano bezpłatnie: 675 litrów mleka, 22½ masła, 22½ kg. smalcu, 45 kg. cukru, 45 kg. ryżu, 45 kg. mąki pszennej, emulsji tranowej 10 kg środków dezynfekujących jak lyzol, 5 kg. Naświetlań lampą kwarcową było 50. Odwiedzin domowych wykonano 56. Do przychodni w Szopienicachh należą następujące miejscowości: Szopienice, Roździeń, Dąbrówka Mała, Janów, Burowiec, Nikiszowiec i Giszowiec.

Siemianowice w Katow. (Śmiertelny wypadek). Zatrudniony w hucie „Laury" 51-letni kierownik dźwigni, Wilhelm Konieczny z Siemianowic, dotknął się niechący przewodów elektrycznych o wysokiem napięciu. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala hutniczego.

Z Król. Huty

Królewska Huta. Zaopatrzenie biednej ludności w kartofle.) Po odbiór kartek, uprawniających do odbioru kartofli, winni zgłosić się rentobiorcy socjalni (inwalidzi i wdowy, pobierający renty ze Spółki Brackiej oraz Zakładu Ubezpieczeń) i miejscowi ubodzy w urzędzie opieki społecznej w ratuszu w następującym porządku: 9 października A do F, 10 października G do J, 11 b. m. K do L, 13 b. m. M do P, 14 b. m. R do Sz, 15 b. m. T do Z. Należy przynieść ze sobą kartę rejestracyjną, Kto jej jeszcze nie posiada, winien przedłożyć zaświadczenie o wysokości dochodu z komisarjatu policji miejskiej. Inwalidzi wojenni i pozostali zgłoszą się w ratuszu, pokój nr. 52 w dnia 10 b. m. A do C, 11 b. m. D do F, 13 b. m. G do J, 14 b. m. K do Ł, 15 b. m. M do O, 16 b. m. P. do S, 17 b. m. Sz do V, 18 b. m. W do Z. Urzędowi przedłożyć należy: orzeczenie rentowe, ostatni odcinek pocztowy z odebranej renty, książeczkę inwalidzką, książeczkę rodzinną lub metryki rodzinne i torebki zarobkowe za ostatnie 5 miesięcy tych członków rodziny, którzy zarobkują. Osoby, które w powyższych terminach nie zgłoszą się po odbiór kartek, tarcą prawo do zaopatrzenia, gdyż późniejsze zgłoszenia nie zostaną uwzględnione.

— (Nagły zgon). W nocy ze środy na czwartek zmarł nagle lekarz dentysta dr. Augustyn w Król. Hucie. Przyczyną nagłej śmierci był udar serca.

— (Aresztowanie). Robotnik Wilhelm Gwizdoń z Lipin został przytrzymany przez policję w Król. Hucie. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem usiłowanej kradzieży pieniędzy ze skarbonki w kościele św. Barbary w Król. Hucie.

Z Świętochłowickiego

Świętochłowice. (Włamywacze pod kluczem). Policja tutejsza unieszkodliwiła bandę włamywaczy. Członkowie tej bandy dokonali szeregu włamań w powiecie świętochłowickim. Pomiędzy innymi aresztowano i osadzono w więzieniu 23-letniego robotnika Henryka K. z Chebzia, 23-letniego Erwina B. z Nowego Bytomia, braci Teodora i Antoniego M. z Chebzia i 21-letniego Jana K. z Nowego Bytomia. Podczas przesłuchania aresztowani przyznali się między innemi do dokonania kradzieży w domu sypialnym w Chebziu i podłożenia tamże ognia.

Piaśniki w Świętochłow. (Awanturnik rzucił się na policjanta). Po zabawie tanecznej w gospodzie restauratora Poloka w Piaśnikach wyłoniła się na ulicy bijatyka pomiędzy kilku uczestnikami tej zabawy. Pełniący na ulicy służbę posterunkowy policji wezwał awanturników, aby zaprzestali bójki i spokojnie udali się do domu. „Urażony" tem wezwaniem robotnik Antoni Krymiec z Król. Huty rzucił się na policjanta i zerwał mu pelerynę. W obronie własnej policjant sięgnął po szablę. W tym momencie Kryniec rzucił się powtórnie na posterunkowego, przyczem padł na koniec wyciągnięty szabli, raniąc się w brzuch. Rannego odstawiono do szpitala w Piaśnikach.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Otwarcie wystawy przeciwalkoholowej). W środę dnia 8 października br. otwarta została w Nowym Bytomiu wystawa przeciwalkoholowa. Przy otwarciu wystawy byli obecni: zastępca naczelnika gminy Chmura i dyr. Absolon. Ks. proboszcz Szymała przywitał zebranych, podkreślając znaczenie walki z alkoholizmem. Także w Nowym Bytomiu oświadczył czcigodny duszpasterz, akcja ta jest aktualna. Następnie profesor p. Sławiński wygłosił referat na temat „Zagadnienie walki z pijaństwem w społeczeństwie". Po referacie prelegent objaśnił wystawę, która otwarta jest przez cały dzień do poniedziałku 13 października. Wystawa mieści się w sali gimnastycznej przy ulicy Hallera.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Zebranie przedwyborcze). We wtorek dnia 7 października odbyło się w Szarleju na sali p. Kubańskiego zebranie przedwyborcze urzędników państwowych, samorządowych i prywatnych z miejscowości Szarlej i Piekary, zwołane z ramienia Koła N.Ch.Z.P. w Szarleju przy współudziale przeszło 300 uczestników. Przewodniczył naczelnik urzędu okręgowego p. Zębok. Referat wygłosił radca wojewódzki p. Płonka. W półtoragodzinnej mowie scharakteryzował polityczne położenie w Polsce. Następnie poruszył prelegent sprawę jawnego i otwartego głosowania, zaznaczając, że urzędnicy nie potrzebują się nikogo obawiać, lecz jako urzędnicy święcić przykładem, głosując na rzecz silnego rządu. — Po przemówieniu p. Płonki zabrał głos przewodniczący zebrania p. Zębok, dziękując prelegentowi za pouczający, ciekawy wykład na temat wyborów w dniu 23 listopada 1930 r., w którym to dniu, jak wiadomo, odbywają się wybory do Senatu i Sejmu śląskiego. Zebranie zamknięto okrzykiem ku czci Rzeczypospolitej Prezydenta Polski Ignacego Mościckiego oraz Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z Pszczyńskiego

Pszczyna. (Kontrola bezrobotnych.) Urząd pośrednictwa pracy w Pszczynie zarządza kontrolę miesięczną wszystkich bezrobotnych bez względu na to, czy pobierają wsparcie lub nie, w następujących miejscowościach: W urzędzie okręgowym Mizerowie dnia 16 b. m. dla gmin Mizerów, Kryry, Wisła Wielka, Brzeźce, Suszec i Rudziczka. W Miedźnej, w lokalu p. Szafrona, dnia 16 b. m. dla gmin Miedźna, Grzawa, Frydek, Gilowice, Wola, Góra, Zawadka i Międzyrzecze. W urzędzie pośrednicwa pracy w Pszczynie (starostwo, pokój 15) dnia 17 b. m. dla gmin Pszczyna, Ćwiklice, Czarków, Goczałkowice Dolne, Goczałkowice Górne, Jankowice, Kobielice, Kobiór, Piasek, Poręba, Radostowice, Rudołtowice, Starawieś, Studzienice i Łąka.

— (Sprawozdanie z targu). Ostatni targ na konie i bydło był słabo obesłany. Handlarze żydzi wogóle nie przybyli ze względu na święta żydowskie. Inni handlarze nie sprzedali

wiele bydła, gdyż włościanie od kilku dni są zatrudnieni na polu kopaniem ziemniaków.

— (Ziemniaki dla biednych). Wydział powiatowy podaje do wiadomości, że jak po inne lata, tak też w roku bieżącym sprowadzi tysiąc tonn ziemniaków dla najbiedniejszej ludności.

— (Zapomogi dla biednych). Magistrat miasta Pszczyny otrzymał od wydziału powiatowego 1200 złotych. Kwota ta będzie podzielona pomiędzy miejscowych ubogich. Wypłata nastąpi jeszcze w bieżącym tygodniu.

— (Handel domokrążny). Policja w Pszczynie przypomina, że poświadczenia, uprawniające do wykonywania handlu domokrążnego, w roku bieżącym należy oddać, a równocześnie złożyć wnioski o przyznanie nowych poświadczeń. Do wniosku należy załączyć 3 złote opłaty stemplowej, oraz fotografję paszportową. Każdy dalszy załącznik musi być opłacony 50 gr.

Czarków w Pszczyńskiem. (Pożar). Z nieznanej przyczyny wybuchł w tych dniach pożar w obejściu Anny Tenderowej. Ogień zniszczył dach domu i zapas słomy. Szkoda wynosi 800 zł. Budynek jest ubezpieczony na 1000 zł.

Kosztowy w Pszczyńsk. (Okropny wypadek rolnika). Na drodze pomiędzy Kosztowami a Imielinem wydarzył się w tych dniach śmiertelny wypadek. Oto 57-letni rolnik, Jan Synowiec z Kosztów, spadł z wozu, przyczem doznał pęknięcia czaszki. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Z Rybnickiego

Rybnik. (Dotkliwa kara). Cygan Jan Burjański stawiał silny opór podczas aresztowania przez policję i obrzucił policjanta wyzwiskami. Sąd w Żorach skazał Burjańskiego na 3 miesiące więzienia. Izba karna w Rybniku zatwierdziła wyrok sądu pierwszej instancji.

— (Ogień zniszczył stodołę). Przed kilku dniami szalał w Rybniku pożar, który zniszczył stodołę Feliksa Tomeckiego przy ulicy Larysza. Szkodę ustalono na 4 tysiące zł. Przyczyny wybuchu ognia dotychczas nie stwierdzono.

Wodzisław. (Z fabryki wyrobów tytoniowych). Tutejsza wytwórnia cygar zaprowadziła w tym tygodniu pierwszą świętówkę wskutek braku zamówień. Słychać, że załoga będzie także w przyszłości przymusowo świętować, mianowicie jeden dzień w tygodniu.

Obszary w Rybnickiem. (Szczęście w nieszczęściu). Naprzeciw oberży Barteczki w Obszarach najechał rowerzysta murarz Papierok z Wodzisławia na furmankę. Papierok nie doznał obrażeń, natomiast rower został uszkodzony.

Gorzyce w Rybnickiem. (Zmyślony napad rabunkowy). Robotnik Józef Kura z Gorzyc uwiadomił policję, iż w drodze do Podbucza został napadnięty przez dwóch zamaskowanych bandytów, którzy pod groźbą zastrzelenia zrabowali mu 2300 złotych. Dochodzenia ujawniły jednak, że napad został zmyślony. Kura zainkasował dla kopalni „Fryderyk" wymienioną kwotę, którą chciał zatrzymać dla siebie.

Skrzyszów w Rybnickiem. (Ku przestrodze). Robotnik Fr. Kurzeja w Skrzyszowie napisał z polecenia trzeciej osoby zażalenie przeciwko sekretrzowi sądu p. Jędrzejewskiemu w Żorach. Zażalenie skierowano do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Zarzuty podniesione w zażaleniu nie polegały na prawdize. Sąd pierwszej instancji skazał Kurzeję na 3 miesiące więzienia. Izba karna nie uwzględniła odwołania.

Z Lublinieckiego

Woźniki w Lublinieckiem. (Nieproszeni goście). W lokalu Antoniego Bańczyka w Woźnikach odbywała się w tych dniach zabawa weselna. Około godziny 1 w nocy weszło do sali kilku nieproszonych gości, którzy wywołali bijatykę. Awanturnicy rzucili się na gości, obrabiając ich krzesłami, kuflami i butelkami. Spokój zaprowadzili dopiero funkcjonarjusze policji, którzy nieproszonych gości wyparli na ulicę. Sprawę skierowano do sądu.

Giełda.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 8 października 1930 r.

Żyto 18.75—19.00. Pszenica 28—29. Owies jednolity 20—22. Jęczmień na kaszę 20—21. Jęczmień browarny 25.00—26.50. Mąka pszenna luksusowa 64—74. Mąka pszenna wyborowa 54—64. Mąka żytnia 35—36. Otręby pszenne szale 16—17. Otręby pszenne średnie 13.25—14.25. Otręby żytnie 10.25—10.50. Makuchy lniane 31—32. Makuchy rzepakowe 21—22. Groch polny jadalny 32—34. Obroty małe. Podaż żyta zmniejszona.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 8 października 1930 r.

Żyto 17.75—18.25. Pszenica 25.25—27.00. Jęczmień przemiałowy 19.00—21.50. Jęczmień browarowy 25.50—27.50. Owies 17—19. Mąka żytnia 65-procentowa 28.50. Mąka pszenna 65-procentowa 45.00—48.50. Otręby żytnie 11—12. Otręby pszenne 13.50—14.50. Otręby pszenne (grube) 15.50 do 16.50. Rzepak 45—47. Groch / Wiktoria 30—35. Ziemniaki jadalne 2.30—2.60. Słoma prasowana 2.40—2.60. Siano luźne 7—8. Siano prasowane 8—9. Ziemniaki fabryczne bez obrotów. Usposobienie na rynku zbożowym naogół spokojne.

Ceny za produkty rolne

z dnia 9 października 1930 r.

(Podane przez firmę „Raiffeisen", hurtownia towarów, Katowice, ul. Gliwicka 3).

Za 100 kg. żyto krajowe zł 20,00—21,00, żyto na wywóz 22.00—23.00, pszenica krajowa 30—32, psznica na wywóz 40,00—41,00, jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 28.00—32.00, owies krajowy 21.00—22,00, owies na wywóz 25.00—26.00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. zł 28.00—29.00, makuch słonecznikowy 46 proc. 27.00—28.00, makuch lniany 35.00—36.00, makuch rzepakowy 26,00—27,00, otręby żytnie 13.00 do 14.00, otręby pszenne zwykłe 15.00—16.00, otręby pszenne średnio-grube 16.00 do 17.00, słoma prasowana żytnia 5.75, słoma prasowana pszenna 5.75, słoma prasowana owsiana 5.75, siano łąkowe prasowane lub luzem 12.50 do 13.50. Usposobienie spokojne!

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Świętokradztwo). Podczas jednej z ubiegłych nocy dokonano włamania do kościoła parafjalnego w Lipowcu, powiat cieszyński. Złoczyńcy skradli z ołtarza stułę. Następnie prawdopodobnie ci sami złodzieje włamali się do piwnicy na plebanji, zapewne w tym celu, aby wejść do kancelarji ks. proboszcza. Zamiar ten nie udał się wskutek braku odpowiednich kluczy wzgl. narzędzi złodziejskich. Policja wdrożyła dochodzenia celem wyśledzenia złoczyńców.

Bielsko. (Osobiste porachunki). Podczas zabawy tanecznej w gospodzie Żurka w Żebraczy wyłoniła się bijatyka pomiędzy Władysławem Holewą, Józefem Małyszem i Janem Biegunem, a Adolfem Szalą. Szala został bardzo dotkliwie pobity. Odstawiono go do szpitala. Lekarz stwierdził głębokie rany w nodze. Sprawców napadu aresztowano.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Samobójstwo książkowego). Barbara Kusek z Jaworzna natknęła się w lesie na trupa mężczyzny z przestrzeloną głową. Obok zwłok leżał rewolwer. Następnego dnia zjawił się na miejscu Władysław Trzmiel z Sosnowca, który rozpoznał w zmarłym swego szwagra Aleksandra Knofa, lat 35, buchhaltera, ostatnio zamieszkałego w Bydgoszczy. Knof w dniu 27 września b. r. przybył do Trzmiela. W dniu 3 października wydalił się z domu i zabrał z sobą rewolwer, którym następnie popełnił samobójstwo. Przyczyna rozpaczliwego kroku na razie nieznana.

Poznań. (Nowy kościół). Winiary, przedmieście Poznania, które dotychczas się musiały zadawalać, skromną kaplicą zakładuu SS. Dobrego Pasterza, otrzymają w najbliższym czasie nowy, obszerny kościół. Dzięki staraniom ks. Żuchowskiego sprawa budowy kościoła posunęła się tak dalece, że w dniu 1 listopada odbędzie się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego. Poświęcenia dokona ks. prymas Hlond.

Toruń. (Zbeszczeszczenie pomnika). W miejscowości Wiele na Pomorzuu nieznani sprawcy zbeszcześcili w nocy piękny pomnik poety kaszubskiego, Derdowskiego, zamazując go zupełnie smołą. Barbarzyński ten postępek wywołał wśród tamtejszej ludności olbrzymie wzburzenie. Mieszczanie wyznaczyli samorzutnie nagrodę pieniężną za wykrycie sprawców.

Z dalszych stron.

Berlin. (Kradzież lwa). Przed restauracją, należącą do słynnego browaru „Pschorrbräu" przy rogu Behren i Francuskiej w Berlinie oto w tych dniach, na podwórze to zajechał wóz i trzech ludzi zabrało się energicznie do załadowania lwa na wóz, w czem nikt im nie przeszkadzał, sądzono bowiem, że lew ma być także odnowiony, wóz więc odjechał spokojnie ze swym ciężkim ładunkiem. Dopiero następnego dnia okazało się, że nikt polecenia zabrania lwa nie dawał. Wóz z lwem przepadł już bez śladu.

Londyn. (Wybuch przesyłki pocztowej). W jednym z urzędów pocztowych Londynu wybuchła w tych dniach przesyłka pocztowa, która zawierała prawdopodobnie bombę. Okoliczności wśród których nastąpiła eksplozja są bardzo tajemnicze. Przesyłka znajdowała się w worku z listami, przeznaczonemi do pałacu królewskiego w Buckingham. Paczka, która eksplodowała nadesłana była z Irlandji. Eksplozja zniszczyła częściowo urządzenie wewnętrzne urzędu pocztowego, dwu urzędników jest rannych. Wybuch wywołał wielkie wrażenie w dzielnicy. Tysiące ludzi pospieszyło na miejsce wypadku, ruch uliczny wstrzymano. Wśród gruzów znaleziono odłamki metalowe, z których wywnioskowano, że w przesyłce znajdowała się bomba.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Na kopalni „Castellengo" został zabity przez spadający węgiel górnik Lubos **z Rokitnicy.** Zwłoki jego odstawiono do lecznicy knapszaftowej.

Z Opolskiego.

Budowa kościoła jezuickiego pod wezwaniem Najsłodszego Serca Pana Jezusa **w Opolu** przy ulicach Sedana i Oleskiej dobiega końca. W ubiegłą niedzielę O. Wilimski poświęcił 4 nowe dzwony dla nowego kościoła. Poświęcenie zaś świątyni odbędzie się w przyszłą niedzielę 19 października.

*

W tych dniach zaszedł tutaj nieszczęśliwy wypadek. Dzierżawca polowania znajdował się jeszcze z innym strzelcem na polowaniu na kuropatwy. Kiedy spłoszyli stado kuropatw, które odleciały w stronę kobiet, pracujących na polu, dzierżawca strzelił w ich stronę, nie zważając na kobiety. Dwie z nich, żona i córka chałupnika Ciory z **Surowiny** zostały w szyję i w nogi znacznie zranione, tak że trzeba było przywołać lekarza.

Z Raciborskiego.

Przy moście Bernerta urządziło miasto **Racibórz** przystań dla parowców. Wobec tego ma być zaprowadzony regularny ruch parowców pomiędzy Raciborzem, Wrocławiem a Koźlem. Nietylko przesyłki do Raciborza, lecz także przesyłki z Morawskiej Ostrawy do Szczecina mają być tutaj przeładowywane. Przez urządzenie przystani dla parowców otwiera się dla miasta nowe źródło dochodu.

*

Przed sądem przysięgłych **w Raciborzu** toczył się sensacyjny proces o usiłowane morderstwo fabrykanta cukierków Waltera Niedopila na osobie dentysty dr. Zandera. Tragedja rozegrała się kilka miesięcy temu w domu Zandera, dokąd przybył pewnego razu Niedopil, który utrzymywał miłosne stosunki z młodą 23-letnią żoną dentysty. Zander podejrzywując Niedopila, pokazał mu drzwi, na co ten wyjął rewolwer i strzelił, raniąc ciężko Zandera, a następnie siebie samego. Na szczęście obaj bohaterowie tragedji po kilkumiesięcznej kuracji w szpitalu, wyszli cało. Obecnie Niedopil zasiadł na ławie oskarżonych. Część rozprawy, dotycząca jego stosunku do dr. Zanderowej, odbywała się przy drzwiach zamkniętych. Sąd po przesłuchaniu licznych świadków wydał wyrok, skazując oskarżonego Niedopila za usiłowane zabójstwo na 4 lata więzienia. Sześć miesięcy śledztwa policzono na karę. Zasądzonego zatrzymano we więzieniu.

Z Dobrodzieńskiego.

W ubiegły poniedziałek nawiedziły miasteczko **Dobrodzień** dwa pożary. Nad ranem spłonął dach domostwa Ochmanna przy ulicy Zamkowej. Wieczorem zaś spaliła się stodoła mistrza stolarskiego Karola Jończyka przy ulicy Lublinieckiej.

Kto wygrał?

W dwudziestym szóstym dniu ciągnienia 5-tej klasy 21-ej polskiej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

25.000 zł. na Nr. 194904.

10.000 zł. na Nr. 40233.

Po 3000 zł. na N-ry 25952 31183 186084.

Po 2000 zł. na N-ry 13732 38021 39895 50428 76078 94840 123569 140193 173803.

Po 1000 zł. na N-ry 5106 5363 19061 30064 32186 33725 37936 46080 69210 72898 15365 101874 118205 122747 125451 131348 132514 146330 146837 164837 164048 166259 180289 186675 187852.

Po 600 zł. na N-ry 6852 8133 8168 9552 9887 12403 15295 25574 35833 38970 43413 49003 55851 67803 71469 71594 72850 82139 84592 91176 95281 122640 125188 135468 151275 152132 158687 162346 163064 166384 170958 172053 178518 184089 186103 186611 190444 191407.

Nadesłane.

Czytelnikom naszym zwracamy szczególną uwagę na ogłoszenie firmy **Adolf Kreutzberger w Król. Hucie, ulica Wolności 29a,** zamieszczone w dzisiejszym numerze naszej gazety. Firma Kreutzberger ze względu na swój bogato zaopatrzony skład jest w stanie sprzedawać **garderobę dla panów i chłopców** po cenach niskich.

Wybory do rady miejskiej w Rybniku.

W przyszłą niedzielę, dnia 12-go października br. odbędą się **w Rybniku wybory do rady miejskiej.**

Poniżej podajemy listę kandydatów Polsko-Katolickiego Bloku **z Rybnika śródmieścia,** na którą głosować powinien każdy obywatel katolik i polak.

Lista kandydatów

Polsko-katolickiego Bloku Rybnik-śródmieście.

Nr. 1.

1. Dr. Biały Feliks, lekarz powiatowy,
2. Basista Maksymiljan, kupiec,
3. Dr. Adam, adwokat i notarjusz,
4. Grzesik Antoni, budowniczy,
5. Leśnik Antoni, mistrz kowalski,
6. Płaczek Tomasz, asesor kolejowy,
7. Zellner Paweł, asesor skarbowy,
8. Liszkowa Elżbieta, zamężna,
9. Mięsok Wincenty, rendant,
10. Wieczorek Augustyn, mistrz rzeźnicki,
11. Janik Antoni, kierownik szkoły,
12. Botór Paweł, mistrz kamieniarski,
13. Tyski Feliks, naczelnik urzędu katastralnego,
14. Kurzawa Antoni, kupiec i mistrz krawiecki,
15. Osiecki Henryk, restaurator,
16. Sobik Nikodem, spedytor,
17. Dr. Rostek, lekarz,
18. Oleś Antoni, mistrz hutniczy,
19. Skudrzik Jan, kupiec,
20. Dziuba Józef, naczelnik urzędu pocztowego,
21. Przybyła Józef, kupiec,
22. Sołtys Janusz, zarządca Zakładu psychiatrycznego,
23. Ogórek Emil, restaurator,
24. Kulczik Paweł, mierniczy,
25. Eilmes Filip, kupiec,
26. Kowalik Szymon, zastępca „Katolika".
27. Szymura Antoni, górnik,
28. Barteczko Emil, kupiec,
29. Holona Leon, dypl. ekon.,
30. Dr-wa Wilczkowa, zamężna,
31. Ciałoń Antoni, restaurator,
32. Krajewski Witold, kupiec,
33. Robaczewska Teodozja, zamężna,
34. Kupczak Jan, instr. masz.,
35. Kajzer Paweł, artysta-rzeźbiarz,
36. Frystacki Jan, sekretarz.

Kandydaci Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy do Sejmu Śląskiego.

W środę, dnia 8 października br. w okręgowych komisjach wyborczych do Sejmu Śląskiego złożone zostały listy z nazwiskami kandydatów na posłów z ramienia **Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy** (sanacja).

W okręgu wyborczym Nr. 1 (**Cieszyn**) czołowym kandydatem jest p. **Bonifacy Bałdyk**, aptekarz z Żor. Dalsze miejsca zajmują pp. Karol Palarczyk z Goleszowa, **Ludwik Piechoczek** z Rybnika, **dr. Jan Kotas** z Cieszyna, **Jan Koj**, burmistrz Mikołowa i **p. Paulina Rogalińska** z Pszczyny. Pełnomocnikiem lsty jest **p. dr. Kotas**.

W okręgu wyborczym Nr. 2 (**Katowice**) czołowym kandydatem jest **dr. Adam Kocur**, prezydent Katowic. Dalsze miejsca zajmują pp. sędzia **Józef Witczak**, adwokat i notarjusz **dr. Włodzimierz Dąbrowski**, redaktor **Stefan Kapuściński**, przemysłowiec **Józef Piętka** z Katowic, prezes Związku Polskich Rzemieślników i Przemysłowców i **p. Franciszek Fesser** z Załęża, prezes Federacji Górniczej. Pełnomocnikiem listy jest p. red. **Stefan Kapuściński**.

W okręgu wyborczym Nr. 3 (**Król. Huta**) czołowym kandydatem jest **p. Rudolf Kornke**, b. prezes Zarządu Głównego Związku Powstańców Śląskich. Dalsze miejsca zajmują pp. **Emil Gajdas** z Radzionkowa, **dr. Marja Kujawska** z Brzezin, dyrektor Syminarjum nauczycielskiego **Józef Syska** z Tarnowskich Gór i p. **Bartłomiej Płonka** z Wielkiej Dąbrówki, członek Śląskiej Rady Wojewódzkiej. Pełnomocnikiem listy listy jest p. **Rudolf Kornke**.

Ponieważ listy N. Ch. Z. P. do Sejmu Śląskiego zgłoszone zostały jako pierwsze — otrzymają więc numer 1.

Program obchodu jubileuszowego Tow. Czytelni Ludowych.

W niedzielę 12-go bm. odbędzie się w Katowicach wojewódzki obchód 50-lecia Tow. Czytelni Ludowych z następującym programem:

I. O godzinie 8.30 zbiórka delegatów przed kościołem św. Piotra i Pawła (katedra) przy ulicy Mikołowskiej. —

II. O godzinie 9-tej solenne nabożeństwo w Katedrze celebrowane przez Najprzewielebniejszego Ks. Infułata Kasperlika. Kazanie okolicznościowe wygłosi ks. Antoni Ludwiczak, dyr. Tow. Czytelni Ludowych z Poznania.

III. Po nabożeństwie pochód przez miasto do Teatru Polskiego (w czasie pochodu złożenie wieńca na płycie Powstańca.).

IV. O godzinie 11.15 uroczysta akademja w Teatrze Polskim, transmitowana przez Polskie Radjo.

Program akademji:

1. Hymn „Jeszcze Polska nie zginęła" wykona orkiestra Policji Państwowej.
2. Zagajenie i przemówienie prezesa Rady Okręgowej p. Tadeusza Starka em. Prezesa Sądu Apelacyjnego.
3. Kantata Jubileuszowa na cześć T. C. L. do słów Emila Zegadłowicza komp. Feliksa Nowowiejskiego, wykona chór męski „Echo" pod batutą profesora Państw. Konserwatorjum Muzycznego A. Rangla.
4. Przemówienie Jubileuszowe Ks. Dyrektora Ludwiczaka.
5. „Gaude Mater Polonia" odśpiewa chór męski „Echo".
6. Przemówienie p. Wojewody dr. Michała Grażyńskiego i Najprzewielebniejszego Ks. Infułata Kasperlika oraz przedstawicieli władz i organizacyj.
7. Ogłoszenie listy zasłużonych około T. C. L., pracowników oświatowych i wręczenie im dyplomów.
8. Składanie darów na Dom Oświaty T. C. L. przez Komitety, samorządy i instytucje.
9. Na zakończenie odśpiewanie hymnu „Boże coś Polskę".

V. O godzinie 14-tej obiad w sali śląskiej „Sala Powstańców" przy placu Wolności.

VI. Przedstawienie w Teatrze o godzinie 16-tej „Skalmierzanki", poprzedzone okolicznościowem przemówieniem.

SPORT.

Ruch W. Hajduki — Warta Poznań.

Sprawa meczu **Warta — Ruch, przerwanego na 18 minut przed końcem**, dnia 17 sierpnia **w Katowicach** na boisku Ośrodka Wychowania Fizycznego, będzie rozstrzygnięta na zebraniu zarządu głównego **Ligi.**

Kwatery na Olimpjadzie w Los Angeles dla Polaków są przygotowane.

Polski komitet Igrzysk Olimpijskich otrzymał zawiadomienie za pośrednictwem ambasady polskiej w Waszyngtonie, że na ostatniem posiedzeniu dyrekcji **Domu Polskiego w Los Angeles zapadła** uchwała, aby dom ten oddać jako kwaterę główną bezpłatnie do użytku **Polakom**, którzy przybędą na Igrzyska Olimpijskie w roku 1932.

Polonia w Los Angeles w chęci ułatwienia pobytu gościom z kraju ojczystego zorganizowała własny komitet przyjęcia polskiej ekspedycji.

W dniu wyborów do sejmu
(16 listopada)

odwołane zostaną najprawdopodobniej wszystkie mecze ligowe o wejście do Ligi.

Krótko-zwięzłowato.

Pszczoła wylatuje z ula codziennie w przecięciu 40 razy i wysysa sok z 4000 kwiatów.

*

Londyn otrzymał oświetlenie gazowe w roku 1814, i to było pierwsze w świecie.

Z ostatniej chwili.

Wojewoda Grażyński w Warszawie.

W godzinach wieczornych wyjechał do Warszawy w sprawach urzędowych wojewoda śląski dr. Grażyński.

Urzędniczy komitet wyborczy.

Przy N. Ch. Z. P. utworzył się ostatnio urzędniczy komitet wyborczy, złożony z przedstawicieli organizacyj urzędniczych państwowych, komunalnych i samorządowych. Prezesem wybrano wicedyrektora kolei Wąsika, wiceprezesem radcę pocztowego Barteczkę, sekretarzem radcę wojewódzkiego dr. Chrzanowskiego. Komitet ma za zadanie propagować listę prorządową wśród urzędników.

Program radjowy.

Sobota, 11 października 1930.

Katowice, fala 408,7 m.; 11.40 Przegląd prasy krajowej z Warszawy. — 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 15.00 Komunikat gospodarczy z Warszawy. — 15.20 Komunikaty. — 15.50 Odczyt z Krakowa. — 16.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.45 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. — 17.15 Odczyt z Krakowa: „Z otwartych sarkofagów na Wawelu". — 17.45 Audycja dla dzieci z Warszawy. 18.15 Koncert dla młodzieży z Warszawy. — 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.35 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. — 19.50 Intermezzo muzyczne. 20.00 Feljeton z Warszawy p. t.: „Zamierzchła, zapomniana stolica". — 20.15 Opowiadanie z Warszawy. — 20.30 Muzyka lekka z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy p. t.: „Życie Zachodu". — 22.15 Koncert z płyt gramofonowych. — 22.50 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 14.30 Przegląd wydawnictw perjodycznych. — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.45 Audycja dla dzieci. — 18.15 Koncert dla dzieci. — 19.25 i 19.50 Płyty gramofonowe. — 20.30 Muzyka lekka. — 22.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 23.00 Muzyka taneczna i salonowa.

Kraków, fala 314,1 m.: 11.40 i 12.10 Transmisje z Warszawy. — 15.50 i 17.15 Odczyt. — 17.45 Audycja dla dzieci z Warszawy. — 19.25 i 19.50 Płyty gramofonowe. — 20.15 Przegląd polityki zagranicznej. — 20.30 Muzyka lekka z Warszawy. — 22.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336,3 m.: 7.15 Wiadomości z całego świata. — 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Giełdy i komunikaty rolnicze. — 17.45 Audycja dla dzieci z Warszawy. — 19.00 Muzyka. — 19.50 „Sztygar" — operetka Zellera. — 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m. **Gliwce** fala 253 m.: 13.50 Płyty gramofonowe. — 16.00 Muzyka. — 17.55 Odczyt. — 18.20 i 19.30 Płyty gramofonowe. — 20.30 Sztuka Franciszka Motnara „Bajka o wilku". — 22.35 Muzyka lekka i taneczna.

Berlin, fala 418 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.05 Odczyt. — 16.30 Koncert z Królewca. — 18.00 Opowiadanie tygodniowe. — 18.30 Odczyt. 19.35 Śpiew. — 20.15 Koncert popularny. — 21.10 Radjokabaret. Następnie do 0.30 muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 516,3 m.: 12.00 Orkiestra. — 15.20 Program dla młodzieży. — 17.15 Odczyt. — 17.45 Pieśni jesieni. — 19.35 Koncert popularny. — 20.30 Wieczór jednoaktówek. Następnie muzyka lekka.

Niedziela 12 października 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach uroczystej akademji z okazji obchodu 50-cio letniego jubileuszu Towarzystwa Czytelni Ludowych (1880—1930). — 13.00 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — 14.00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Historja i wykład pozdrowienia anielskiego" — cz. I. — 14.20 Muzyka z Warszawy. — 14.30 Odczyt z Warszawy p. t.: „Kryzys rolny a spółdzielczość rolnicza". — 14.50 Muzyka z Warszawy. — 15.00 Odczyt z Warszawy. — 15.20 Muzyka z Warszawy. — 15.40 Program dla dzieci wiejskich z Warszawy. — 16.00 Skrzynka pocztowa. — 16.20 Transmisja pierwszychh śląskich zawodów konnych. — 16.40 Odczyt z Warszawy. — 16.55 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warszawy. — 17.40 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej w Warszawie. — 19.00 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra — (Prof. St. Ligoń). — 19.25 Feljeton p. t.: „W butach i bez butów". — 19.40 Rozmaitości. — 20.00 Słuchowisko z Wilna. — 20.30 Koncert popularny z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy p. t.: „Bożkowie". — 22.15 Recital fortepianowy z Warszawy. — 22.50 Komunikaty meteorologiczny i sportowe. — 23.00 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 13 paźdz. 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.40 Przegląd prasy krajowej z Warszawy. — 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 15.00 Komunikat gospodarczy z Warszawy. — 15.30 Komunikaty. — 15.50 Lekcja języka francuskiego z Warszawy. — 16.15 Program dla dzieci starszych i młodzieży z Warszawy. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt z Warszawy p. t.: „Metody polityki gospodarczej rządów" — 17.45 Muzyka lekka. — 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.15 Władysław Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski. — 19.35 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. — 19.50 Komunikat Związku Młodzieży Polskiej. — 19.55 Komunikaty strażactwa śląskiego. — 20.00 Feljeton z Warszawy p. t.: „Z literatury o muzyce". — 20.15 Pogadankę o Offenbach" z Warszawy. — 20.30 „Piękna Helena" — operetka J. Offenbacha z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Koncert z płyt gramofonowych. — 22.50 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych dla przyjaciół zagranicznych.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Miesięczne posiedzenie Stowarzyszenia Mężów Katolickich przy parafji N. P. M. odbędzie się w niedzielę 12 października o godz. 5 po nabożeństwie różańcowem w Domu Związkowym. Referat wygłosi p. Weltike. Uprasza się o liczny udział.

Świętochłowice. W niedziele, dnia 12 b. m. odbędzie się zebranie towarzystwa pogrzebowego „Samopomoc" o godz. 4 po południu na sali p. Koźlikowej, dawniej Najbert, przy ulicy Kolejowej. O liczne przybycie członków i gości uprasza Zarząd.

Szarlej. W niedzielę, dnia 12 października o godz. 14 w lokalu p. Kubańskiego odbędzie się zebranie przedwyborcze związków prorządowych. Referent przybędzie. O jak najliczniejszy udział wszystkich członków ugrupowań prorządowych ,oraz gości i sympatyków uprasza się.

Zarząd koła N. Ch. Z. P.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Unieważniam

zgubiony dokument wojskowy, wystawiony przez 16 pp. w Tarnowie na nazwisko **Jan Gawor,** Roździeń.

Za spokój duszy

śp.

Ludwiki Radziejewskiej
Teresy Napieralskiej
Adama Napieralskiego

odbędzie się **w środę, dnia 15 października** w kościele św. Trójcy w Bytomiu o godzinie 7½ rano

nabożeństwo żałobne

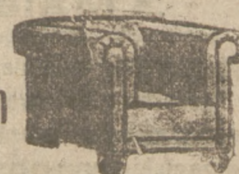
na które Szan. Rodaków, Rodaczki i wszystkich Czytelników i Czytelniczki „Katolika" z Bytomia i bliższej okolicy serdecznie zapraszamy.

Wydawnictwo „Katolika".

Zakup mebli jest rzeczą zaufania.

W razie zapotrzebowania proszę się przeto z całem zaufaniem zwrócić do naszej znanej w całem Województwie Śląskiem firmy mebli.

Mamy stale na składzie:



ca. 300 kompl. sypialń
ca. 300 jadalń i pokoi męskich
ca. 400 kucheń

najnowszego modelu i koloru, jak i pojedyńcze sztuki mebli z drzewa orzechowego, dębowego, olszowego itp. **w wielkim wyborze po cenach fabrycznych,** oraz wszelkiego rodzaju **meble wyściełane** w najlepszem wykonaniu i gatunku z własnych warsztatów. **Dostawa wolna do domu.** Proszę odwiedzić nasze lokale sprzedaży bez obowiązku kupna. Dogodne warunki spłaty. Przy zapłacie gotówkowej 12 % rabatu.

Fabryka i składy mebli Bracia Jojko

Rybnik, Sobieskiego 3. Tel. 1046. — **Tarn.-Góry,** Nowy Rynek 7i Piastowska 5. Tel. 1007.

Oddziały:

Knurów, ul. Rybnicka nr. 6. — **Siemianowice,** ul. Wandy 21. Telefon 39.

Adolf Kreutzberger — Król. Huta

największy specjalny dom

garderoby dla panów i chłopców w Polsce



poleca z swych niezmiernie wielkich składów nowości dla panów i chłopców

na jesień i zimę 1930/31.

Polecamy jak zwykle na bieżący sezon najnowsze wyroby z najlepszych materjałów, dobrze wykonane od najtańszych do najlepszych

po cenach niezmiernie niskich

dzięki naszemu wielkiemu zapotrzebowaniu i wykonaniu we własnych warsztatach i

przy fachowej i rzetelnej obsłudze

przez naszych fachowo szkolonych sprzedawców, którzy jako fachowcy naszym odbiorcom służą radami i polecają

zawsze gatunki Kreutzbergera.

Upraszamy o oglądanie naszych **najnowszych materjałów na jesień i zimę.**

Adolf Kreutzberger — Król. Huta

ul. Wolności 29a. **ul. Wolności 29a.**

Oszczędzajcie!!

na czarną godzinę i dla zapewnienia sobie starości.

Najpewniej i najkorzystniej ulokujesz swe oszczędności w

BANKU LUDOWYM

sp. z nieogr. odp.

w Wielk. Hajdukach, Ratuszowa 2.

Wypożyczamy darmo skarbonki.
Wydzierżawiamy safes (schowki).

Baczność! Kupujący meble!

Dom Meblowy „HEROS"

Katowice 3 Maja 23

sprzedaje:

sypialnie, jadalnie, pokoje męskie :-: garnitury klubowe i salonowe :-: **urządzenia kuchenne,** pojedyncze meble, **wyroby** [illegible]

każdemu bez poręcz[illegible]a

na dotychczas niebywałych na Górnym Sląsku warunkach płatności.

Raty od zł. 10.- Raty od zł. 10.-

Za gotówkę 15% rabatu.

Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotnie.

Konkurs.

Magistrat miasta Katowic ogłasza konkurs na wydzierżawienie

restauracji w hali targowej

na czas od 1 stycznia 1931 r. do 31 grudnia 1933 r.

Ubiegający się o przydzielenie restauracji winien zadość uczynić § 33 ustawy przemysłowej t. z. uzyskać koncesję na prowadzenie restauracji.

Oferty z podaniem ceny miesięcznej dzierżawy należy wnieść w zamkniętych kopertach z napisem: „Oferta na wydzierżawienie restauracji w hali targowej" do Magistratu — Oddział III, ul. Dąbrowskiego 8 (dawniej więzienie wojskowe) najpóźniej do dnia 22 października br.

Magistrat.
Kowalczyk, radca miejski.

Łaskawem względom Szan. Publiczności poleca się:

Aleksy Waldberg, zegarmistrz

Rybnik

róg placu Wolności naprzeciw starego kina.

Fachowiec od roku 1900. Specjalista w zegarnictwie **zegarów wieżowych** jak i **skomplikowanych zegarków kieszonkowych.** Regulowanie podług chronometra.

Mam także na składzie zegarki znanych światowych marek, pierścionki ślubne, artukuły biżuteryjne, podarki na różne okoliczności. **Nowowprowadzony dział wyrobów optycznych.** Okulary według przepisu lekarza.

Urzędnikom, którzy się wylegitymują co do osoby i zajmowanego stanowiska, daję na odpłaty na dogodnych warunkach.

Siemianowice (Śląskie).

Bank Ludowy

spółdzielnia z odpowiedzialn. nieogr.

w Siemianowicach (Śląskich)

Zastępstwo Banku Polskiego

przyjmuje **oszczędności**
udziela **pożyczek**
i załatwia wszelkie czynności bankowe.



15 lat gwaranc.
Na raty
miesięcznie **20 zł.**



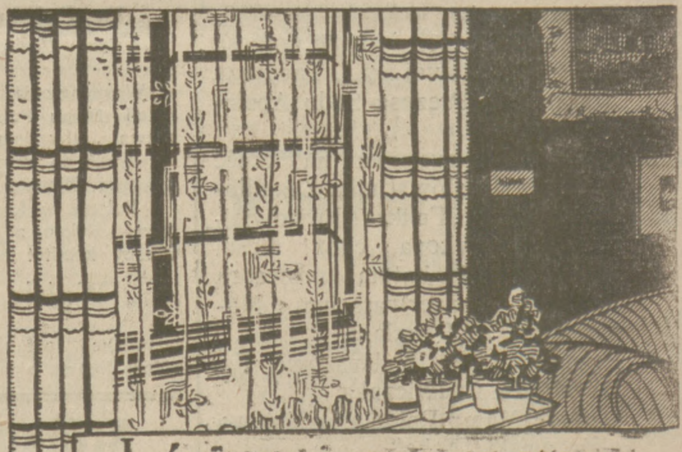
Dominik Smaczny
Król. Huta, 3-go maja.



Harmoniki, skrzypce, mandoliny, gramofony zegarki,, brzytwy, itd. tanio. Katalog ilustrowany 15 gr.

Karmelicki Dom Wysyłkowy
Poznań
Wały Król. Jadwigi 11.

Głuchota uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknięcie z uszu. — Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczając. broszury. Adr.: „Eufonja" Liszki k/Krakowa.



Lśniące i wonne story,

firany i firanki wnoszą błogi nastrój w dom. Należy zachować ich piękny wygląd przez Persil!

Przez zamoczenie w letniej wodzie, lekkie wyciśnięcie w letnim rozczynie Persilowym i staranne wypłókanie znowuż w letniej wodzie wyczyszczą się gruntownie i delikatnie. Barwne materjały należy prać na zimno, wypróbowawszy wprzódy trwałość koloru na narożniku sztuki.

Co Persil to Persil

Z powodu zlikwidowania interesu

zupełna wyprzedaż mebli

wszelkiego rodzaju na spłaty na dogodnych warunkach. **Centrala mebli Antoni Solorz**

Rybnik, Łony 11. Tel. 1104.

Agitujcie za naszą gazetą!!!

Cierpiący na dolegliwości uszu

jak

przytępiony słuch, rwanie, strzykanie szum itp.

żąda prospekt firmy **„Herba", Poznań**
Zwierzyniecka 74.